

# DZIENNIK LWÓW P. T. LWÓW ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:  
We Lwowie miesięcznie 14.000 Mk.,  
z dostawą do domu 15.000 Mk., na  
prowinieji 16.000 Mk., za granicą  
20.000 Mk.

Cena pojedynczego egzemplarza  
na całym obszarze Polski.

**600 Mk.**

Redakcja i Administracja  
Lwów, Sykstuśka I. 21.  
Tel. Nr. 24.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD.

CZEK P. K. O. Nr. 142.176.

REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

## Eksposé ministra skarbu. Sytuacja finansowa bardzo ciężka.

### Pęd w przepaść.

Na giełdzie warszawskiej dolar przekracza już 100.000 mk., a giełdy prowincjonalne pospiesznie podążają za stolicą. Od dwóch tygodni trwa zawrotny taniec spekulacyjny, który wpędza całe życie ekonomiczne w beznadziejną odmetę. Tylko w najcięższych opresjach wojennych i po zamordowaniu prez. Narutowicza, kiedy chwiała się państwo w swych posiadach przeżywalismy tak katastroficzne wstrząśnienia. Cóż się stało? Pyta każdy zaniepokojony. Gdzie szukać przyczyny?

Wszelkie tłumaczenia zwolenników i obrońców dzisiejszego rządu, jakoby brak obcych walut w ministerstwie skarbu i nie możność rzucenia ich na targ, wszelkie próby zwalania winy na poprzedni rząd, który zdobył się na niezwykły wysiłek, aby po grudniowym wstrząśnieniu zamachowem opanować sytuację, są nędznym wykretem. Również wszelkie próby lekceważenia nieszczęścia przez ósemkarzy, którzy usiłują twierdzić, że za rządów Sikorskiego wzrosły waluty trzykrotnie, bo przedewszystkiem wówczas ten spadek marki trwał pięć miesięcy a ugodził ją „patriotyczny“ strzał Niewiadomskiego, teraz pozornie nic się nie stało, a spadek ten już w dwóch tygodniach wynosi 100 procent.

Istotnie na arenie międzynarodowej w tym czasie nic przełomowego nie zaszło, stwierdzić nawet trzeba, że pod tym względem Sikorski zostawił wcale dobry spadek, stało się tylko jedno: w życiu wewnętrznym Polski dokonał się przełom — anarchizacyjne żywioły kapitalistyczno- agrarne i szowinistyczno- faszystowskie dostały się do władzy. Ten jeden fakt w życiu politycznym państwa tak straszliwie podziałał, że natychmiast wszystko znalazło się w obliczu katastrofy.

Nie pomogła małowówność programowa prez. Witosa, opinia zagraniczna i krajowa zrozumiała ogrom niebezpieczeństwa w jakim Polska się znalazła, skoro tacy ludzie i takie kierunki polityczne objęły rządy. Narodowa demokracja i jej filie polityczne czyniły wszystko w ostatnich latach, aby się dostatecznie zdyskredytować. Dotychczasowe ich anarchizacyjne metody działania i buńczuczne zapowiedzi że raz dorwawszy się do władzy za żadną cenę nie dadzą jej sobie wyrwać z rąk, oto przyczyny, w których tylko niemowlę polityczne może niewiedzieć niebezpieczeństwa.

I jeżeli ktoś miał jakieś jeszcze złudzenie, to wczorajszego przemówienia w sejmie ministra skarbu uleczyć go musi z wszelkiego optymizmu. Min. Grabski, zazwyczaj bardzo pogodnie usposobiony, mówił wczoraj o wielkiej trosce, z jaką patrzy w najbliższą przyszłość. Czarne widma rozsiały się wczoraj w sejmie, gdy rząd przedstawił sytuację finansową państwa. Prawdopodobny min. Grabski przedstawił bowiem położenie w całym jego tragizmie. Bez-

nadziejność wiała wczoraj z ław rządowych, a temu usposobieniu dawali też wyraz chjenuwi senatorzy na swoim posiedzeniu.

O tragizmie sytuacji świadczy też odsuwanie się od rządu zachłannego na godności ministerjalne NPR. Gdy oni już nie chcą być ministrami musi być naprawdę bardzo źle.

Krótkotrwałe rządy prawicy kosztują już państwo i społeczeństwo bardzo drogo.

Eksperyment się tragicznie nie udał i rząd po dwóch tygodniach rządzenia dojrzał do natychmiastowego ustąpienia.

Wprawdzie nie widzimy kandydatów, którzyby chcieli objąć ten brzytny po nim spadek, ale losy ludności nie mogą dłużej spoczywać w tak nieodpowiedzialnych i nieodpowiednich rękach.

Zachłanność kapitału działającego w Pol-

sce i żywiołów agrarnych, zgnilizna moralna rozkładająca te sfery, przybrała tak potworne rozmiary, że już na samą wieść, że oni rządzą, już samo prawdopodobieństwo, że oni zaczną realizować swoje programy gospodarcze i polityczne podziałała tak piorunująco, że nie ma chwały do stracenia. Jeżeli nie chcemy, aby za tydzień czy za dwa dolar doszedł do ceny półmiliarda mk., aby papier zużyty na banknoty markowe nie przedstawiał wyższej wartości, aniżeli cyfry na nim drukowane, aby wreszcie ludność doprowadzona do najskrajniejszej rozpaczki nie musiała sama szukać ratunku, ten rząd musi ustąpić.

Okazało się dowodnie, że rządy chjenu-piasta są klęską państwa i ludności. To musi się skończyć jak najprędzej, natychmiast, bo jeżeli kuracja jest jeszcze możliwa, trzeba się spieszyć, aby nie zabrano się do niej zapóźno.

Obecny rząd dojrzał do dymisji, — oto powszechna opinia całego społeczeństwa.

### Tragiczny taniec marki polskiej.

1 dolar = 105 tysięcy marek!

WARSZAWA. 15. czerwca. (tel. wł.) Na giełdzie dzisiejszej kurs dolara wynosił 95.200 mk., czyli o 5.200 mk. więcej, niż wczoraj. W tym czasie na giełdzie nieoficjalnej płacono 105.000 mk. za dolara.

KRAKÓW. 15. czerwca. (tel. wł.) Dziś po południu na czarnej giełdzie w Krakowie cena dolara wynosiła 100.000 mk.

### Rząd nie może opanować sytuacji.

Jako „ratunek“ projektuje wzmoczenie eksportu.

WARSZAWA. 15. czerwca. (tel. wł.) Dziś u marszałka sejmu odbyła się narada ministrów pod przewodnictwem Witosa. W długich naradach omawiano sytuację finansową.

WARSZAWA. 15. czerwca. (tel. wł.) W sferach rządowych, ustawiczna zwyżka dolara wy-

wołała popłoch. Jako środek na tę zwyżkę względnie na zdobycie dla skarbu nowych walut obcych myślą o podniesieniu wywozu. Oczywiście wpłynie to na jeszcze gwałtowniejszy wzrost drożyzny.

### Pesymizm ministra skarbu.

Stwierdza, że sytuacja jest groźna.

WARSZAWA. 15. czerwca. (tel. wł.) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu minister skarbu Grabski, wygłosił eksposé o sytuacji finansowej. Eksposé, którego w kołach sejmowych oczekiwano z wielkim zajęciem nie przyniosło decydujących danych, co do dalszego stanu marki.

W eksposé uwypuklił się fakt, że gospodarka za rządów Sikorskiego przedstawiała się znacznie korzystniej, niż obecnie. Nie też dziwnego, że w eksposé rozbrzmiewały takie zdania jak n. p.: „Czerwiec napełnia mnie specjalnym niepokojem“, albo też takie zdanie: „Skąd

się wzięło przekonanie, że sytuacja u nas nie jest groźna“?

Eksposé było pełne pesymizmu. Jeżeli idzie o stabilizację waluty, to min. Grabski widzi możliwość stabilizacji w oszczędnościach oraz w wpływach podatkowych. Co do tych wpływów, minister oświadcza, że nowe podatki nie będą obcinane, o czem zapewniła go obecna większość. Oczywiście, że to zapewnienie większości nabierze realnego znaczenia dopiero w świetle głosowania sejmowego.

Na ogół eksposé przyjęła Izba chłodno.

**KRZYK W NOCY**dramat w 6 aktach, w gł. roli  
**K. Kamiński — dziś****Kino CHIMERA****Odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci śp. Narutowicza w Sejmie.**

WARSZAWA. 15. czerwca. (tel. wł.) Dziś w południe, w westybulu sejmu odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy wmurowanej ku czci ś. p. prezydenta Narutowicza. Na tablicy widnieje napis następujący: „dnia 16. grudnia 1922 zginął z ręki mordercy Gabriel Narutowicz, pierwszy prez. Rzplitej. Dla uczczenia jego pamięci Sejm ustawą 16. 1. 1923 postanowił tę tablicę wmurować”.

Przed tablicą złożono dwa wieńce. Jeden od „Wyzwolenia” z napisem: „Męczennikowi — lud”, drugi od grupy Dąbskiego z napisem: „Pierwszemu prezydentowi — klub ludowy P. S. L.”. Wśród posłów i senatorów przeważała lewica. Członkowie prawicy byli przeważnie nie-

obecni. Przed tablicą ustawiono kilka krzeseł, które zajęli ministrowie, oraz część posłów i senatorów. Marszałek Rataj wygłosił przemówienie, w którym zaznaczył, że tablica będzie dla pokoleń nie tylko oznaką czci dla człowieka wielkich zalet osobistych, ale i dowodem złożonym przez reprezentację narodu, że naród jako całość jest zdolny do życia opartego na praworządności.

Następnie mówił p. Woźnicki imieniem „Wyzwolenia” i Dąbski imieniem klubu ludowego P. S. L. zawiadamiając o złożeniu wieńca. Tow. poseł Moraczewski złożył na ręce marszałka 1 milion mk. na cele humanitarne.

za rządów Sikorskiego. Rząd) dokonaliśmy następujących

**WYPŁAT W WALUTACH ZAGRANICZNYCH:**

zapłaciliśmy w drugim półroczu procentów od pożyczki dolarowej od długu holenderskiego, oraz od długu Baldwina w Ameryce, ogółem 750.000 dolarów i 19.000 florenów, nadto 2 raty długu holenderskiego, raty długu Czerwonego Krzyża Amerykańskiego, część długu włoskiego, ogółem na sumę 2,981.000 florenów, 25.000 dolarów i 45 miliardów marek polskich. Wreszcie przygotowaliśmy do zapłaty w obecnym miesiącu przed 1. lipca ratę i procenta długu amerykańskiego za lokomotywy Baldwina w sumie 1,238.000. W tym zaś czasie uzyskaliśmy kredytu zagranicznego tylko na 1,037.000 koron szwedzkich na potrzeby ministerstwa kol.

Przechodząc do przedstawienia całokształtu naszej

**SYTUACJI BUDŻETOWEJ**

minister zaznaczył, że budżet na rok bieżący przewiduje pokrycie dochodami 69 proc. wydatków, a jeśli uwzględnić wpływy z pierwszej raty podatku majątkowego, to cyfra ta wzrosnie do 80 proc. Od kwietnia kasowość nasza jest już tak zorganizowana, że dokładny obraz dochodów i wydatków każdego miesiąca według ministerstw możemy zestawiać w połowie roku następnego roku. Wczoraj otrzymałem dane z maja b. r. Deficyt w kwietniu wyraził się cyfrą 32 proc., w maju 22 proc. chociaż skarb nie miał jeszcze wpływów podatku gruntowego i przemysłowego.

Przez cztery lata jest u nas źle i tylko ofiarność całego społeczeństwa może zaradzić złemu. (Okłaski). Ministerstwo skarbu ułożyło

**SPIS OSZCZĘDNOŚCI,**

które można przeprowadzić jeszcze w tym budżecie. Obejmuje on kilkadziesiąt pozycji, z których pierwsza dotyczy sejmu i senatu, żeby dostosować dety do zeszłego roku. Wszystkie te pozycje razem wzięte dałyby oszczędności 720 miliardów, t. j. 10% budżetu. Gdybyśmy się zdobyli na ten wysiłek, to łącznie z wielkimi podatkami w lipcu i sierpniu moglibyśmy osiągnąć stan, przy którym nie drukowalibyśmy więcej marek. W celu uzyskania oszczędności potrzebny jest komisarz oszczędnościowy, który ma być ustanowiony przy prezesie rady ministrów.

**PROWOKATOR ENDECKI W SEJMIE.**

WARSZAWA, 15. 6. (Pat.). Na dzisiejszym posiedzeniu sejmu obradowano nad nagłością wniosku P. P. S. w sprawie zbrojnego napadu na posta Kazimierza Dobrowolskiego, przedstawionego przez pos. Czapińskiego. Oto, gdy wczoraj powracał Dobrowolski z Zyrardowa, napadło go kilku uzbrojonych drabów, zadając mu ciosy w głowę. Zachodzi pytanie, czy jest to fakt osobisty, czy inauguracja całego systemu. Wniosek nasz wzywa rząd do energicznego śledztwa i ukarania winnych, oraz zabezpieczenia na przyszłość skrytobójczym napadom.

Pos. Matłosz godzi się z przedmowcą, że system propagowania gwałtów musi mieć swe skutki. Oto gwałty zaczęły w r. 1905 (!) partja P. P. S., kiedy mordowała nie tylko moskiewskich urzędników, lecz także Polaków, narodowych robotników, kiedy z ręki przewodników socjalistycznych padli Baranowski, Rudawski i Hauke. (Wielka wrzawa na lewicy. W r. 1905 byliście jak tchorze w Petersburgu). Wśród niemiłkającej wrzawy giną dalsze słowa mówcy. Posłowie socjalistyczni rzucili się ku trybunie. Przewodniczący wicemarsz. Gdyk, po bezskutecznych próbach uspokojenia Izby, zawieszając posiedzenie i opuszcza fotel marszałka. Podczas przerwy zebrał się konwent seniorów. Przerwa trwała do godz. 21:30. Po przerwie oświadczył wicemarsz. Gdyk, że ze stenogramu stwierdził, iż pos. Matłosz mówił rzeczy, nie pozostające w ścisłym związku z przedmiotem dyskusji i że słowa jego mogły być przez część sejmu zrozumiane nie tak, jaką była ich intencja. Upominam pos. Matłosza, aby trzymał się ściśle przedmiotu dyskusji. (Wielka wrzawa na prawicy). W rezultacie nagłość wniosku uchwalono i wniosek odesłano do komisji administracyjnej. Następne posiedzenie we wtorek o godz. 4 po poł.

**Większość rządowa rozlatuje się.****N. P. R. do rządu nie wstąpi.**

WARSZAWA. 15. czerwca. (tel. wł.) W kołach NPR. zapewniają, że NPR. do rządu nie wstąpi. Przyczyną tego nagłego zwrotu, w

szczególności co do Wachowiaka jest sytuacja finansowa.

**Chjena umywa ręce.**

WARSZAWA, 15. 6. (Pat.). Na dzisiejszym posiedzeniu senatu sen. Buzek referował sprawę prowizorium budżetowego za dwa pierwsze kwartały b. r..

Sen. Śledziecki (PPS) wymienił przyczyny, dla których jego stronnictwo nie ma zaufania do obecnego rządu i oświadczył, że głosować będzie przeciw prowizorium budżetowemu.

Sen. Szarski (Ch. N.) omawiał sytuację monetarną i walutową, która wywołuje niepokój, a nawet panikę w pewnych kołach. Kładzie się to na karb chwilowej zmiany stosunków w Polsce. Lecz to, co nastąpiło, nastąpić musiało (?), bo główna przyczyna dewaluacji marki nie przestaje działać i działa nadal intensywnie. Dopóki państwo produkuje nowe pieniądze i stwarza sztuczną siłę nabywczą, która przychodzi na targ w znaczeniu najogólniejszym i wykonywa swoje prawa przez nabywanie dóbr i usług, dopóty pieniądz musi się psuć bez względu na wszelkie środki zaradcze. Dlatego krytykowanie sytuacji

z punktu widzenia momentu jest nieuzasadnione. Akcja podniesienia dochodów i akcja oszczędnościowa wydadzą po pewnym czasie swoje owoce. Na razie żyjemy w ciężkich czasach. Odpowiedzialnym za to nie możemy czynić żadnego rządu, lecz wszystkie rządy. Zwłaszcza pierwszy rząd powinien (!!) być wiedzieć, że największym nieszczęściem narodu jest zepsucie pieniądza, a ono pochodzi ze sztucznej siły kupnej.

(Co się tyczy uwag p. Szarskiego o pierwszym rządzie, to sprostować je należy o tyle, że pierwszy rząd, na którego czele stał Moraczewski, wogóle marek nie drukował ani długów nie zaciągał, a rozpoczął gospodarkę nad stanem rząd Paderewskiego. — Red.).

Po przemówieniu sen. Woźnickiego (Wyzwolenie) obie ustawy przyjęto bez zmiany. Następnie po dyskusji przyjęto ustawę o podatku gruntowym i budynkowym w brzmieniu sejmowym.

**Stambolijski został zabity.**

SOFIA, 15. 6. (Pat.). Bułg. Agencja Telegr. Stambulijski został wczoraj ujęty we wsi Galak koło Sławicy.

SOFIA, 15. 6. (Pat.). Ujęcie Stambulijskiego nastąpiło o godz. 7 rano. Stambulijski zwrócił się do komendanta wojskowego z oświadczeniem, że się poddaje. O godz. 15 przewieziono Stambulijskiego samochodem z Wetren do Tatar-Pancarzyk. Ponieważ tłum rzucał się na Stambu-

lijskiego i chciał go zlinczować, celem uniknięcia tego przewieziono go ponownie do Sławowicz. Na drodze do tej miejscowości grupa uzbrojonych chłopów dokonała napadu, przyczem udało się Stambulijskiemu uciec. Zarządzono natychmiast pościg, celem ujęcia Stambulijskiego. Podczas pościgu przyszło do walki, podczas której Stambulijski został zabity. Rząd ubolewa nad tem, co się stało i zarządził dochodzenia.

**Eksposé min. Grabskiego.****Mimowolna pochwała rządu Sikorskiego.**

WARSZAWA. 15. czerwca. (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmu, przystąpiono do pierwszego czytania ustawy, zmieniającej niektóre przepisy ustawy z marca 1923 o udzieleniu ministrowi skarbu upoważnienia do regulowania w drodze rozporządzeń obrotu pieniężnego.

P. min. Grabski wygłosił przemówienie o SYTUACJI FINANSOWEJ PAŃSTWA.

Przemówienie to podajemy w streszczeniu: W marcu sytuacja walutowa się uspokoiła, jakkolwiek w marcu wydrukowaliśmy olbrzymią ilość marek, bo na 660 miliardów. Gdy od stycznia do dzisiejszego dnia zadłużenie skarbu w PKKP. pogorszyło się czterokrotnie, marka spadła jeszcze bardziej bo 5-krotnie. Ale do tego stanu rzeczy przyczynili się także czynniki

polityczne. Cięży nad nami zbyt ścisły związek ekonomiczny z Niemcami.

**60 PROC. NASZEGO WYWOZU IDZIE DO NIEMIEC.**

Organizm Niemiec podlega wstrząśnieniom, co odbija się niezmiernie dotkliwie na nas. A wstrząśnienia będą bardzo silne, bo w tym samym czasie, gdy marka polska spadła 5-krotnie, niemiecka spadła 15-krotnie. Te wstrząśnienia zastają nas nieuodpornionymi.

Przy tej sposobności chcę dać cyfry świadczące, że u nas nie jest tak źle. W pierwszych miesiącach b. r. wprawdzie wzrastała ilość bezrobotnych, ale począwszy od kwietnia ciągle się zmniejsza. Drugim faktem dodatnim jest miara naszych wypłat na rzecz zagranicy. (a więc

## Słowo pożegnalne Piłsudskiego do żołnierzy.

Onegdaj odbyło się w gabinecie szefa sztabu generalnego uroczyste pożegnanie Piłsudskiego.

W imieniu oficerów sztabu generalnego zabral głos pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego, gen. brygady Rybak.

Panie Marszałku! Mając w Tobie doskonały przykład ofiarności i pracowitości żołnierskiej staraliśmy się ze wszystkich sił stać się godnymi wykonawcami Twoich dyrektyw i zadawolić Cię, naszą lojalną pracą. Obecni u Ciebie, jako odmeldowujący się oficerowie Sztabu Generalnego, prosimy Cię Panie Marszałku, abyś dla nas wszystkich raczył zachować nadal tę życzliwość, jakiej w tym okresie czasu od Ciebie doświadczaaliśmy.

Na powyższe odpowiedział p. Marszałek, co następuje:

„Panowie! Odchodząc ze służby, którą pełniłem razem z Wami — z powodów niezależnych od pracy w sztabie generalnym, dziękuję pa-

nom za współpracę i zapewniam Was, że zawsze wspominać będę ją z wielką przyjemnością i pewnym wzruszeniem, gdyż znalazłem w Was lojalnych, często oddanych współpracowników tem uczuciem koleżeńskim, o którym p. generał w przemowie wspominał. Odchodząc daję Panom ostatnie swoje zlecenie. Jest nłem honor służby, to najsłodsze i często najcięższe dla żołnierza uczucie.

Honor służby staje nieraz w sprzeczności z honorem osobistym. Ale, moi Panowie, honor służby jest jak sztandar żołnierza, z którym żołnierz rozstaje się wraz z życiem. To uczucie było zawsze moim przewodnikiem w pracy, w wojsku, którego budowie poświęciłem wiele lat swego życia. Bez honoru służba wojskowa zawsze jest bez duszy i traci siłę.

Do widzenia, Panowie. Życzę Wam powodzenia w dalszej pracy“.

## Mimochodem.

Pos. Zamorski naraża sobie ziemian.

Rozentuzymowany powojenną Italją poseł Jan Zamorski zbija w swych fejtetonach w „Słowie polskim“ z wielkim zapałem znaną opinię, jakoby we Włoszech powszechnie było próżnowanie, „dolce far niente“.

Przytacza cały szereg dowodów pracowitości włoskiej, umiejętności i ochoty w pracy i szukając porównań w Polsce, dochodzi do wniosków niekorzystnych dla pracy polskiej.

Co więcej — występuje z twierdzeniem, że próżniactwo sfer ziemiańskich w Polsce słusznie rozgorycza ciężko pracujących zarobników, którzy widzą z za płotu zabawy, pijatyki, grę w karty i inne rozrywki tych szczęśliwych, którzy pracować nie potrzebują.

Zapomniał p. Zamorski, że uwagi takie boleć mogą sferę z jego obozem politycznym tak sympatyzującą...

I oto doczekał się, że w następnym „Słowie“ p. Adam Głazewski prezes Związku Ziemian polskich wystosował doń bardzo ostrą replikę w obronie ziemianstwa i jego pracowitości.

Czytelnicy zaś „Słowa“ co sądzą?

Zapewne dziwią się jak polityk mógł tak „niepolityczny“ fejteton napisać?!

## Chłopi bułgarscy w walce z nowym rządem.

Przewrót — dziełem b. cara Ferdynanda? — Wieś nie uznaje nowego rządu. Zwycięstwo Stambulijskiego — krezem dynastji.

PRAGA. 14. czerwca. Bułgarski poseł w Pradze, Daskalow oświadczył przedstawicielom praskich dzienników, że nie uznaje uzurpatorskiego rządu, który powstał w Bułgarii, przyczem podał następujące wyjaśnienia, odnośnie do dokonanego zamachu stanu.

Przewrót w Bułgarii został zainscenizowany przez byłego cara Ferdynanda, za poparciem oficerów rezerwowych i Macedończyków, a celem jego jest umożliwienie Ferdynandowi powrotu na tron. Macedońscy komitadzi z Aleksandrowem i Lavrowem na czele są rzeczywistymi dyktatorami w Sofii, nowi ministrowie są tylko marionetkami, które znikną z chwila, gdy Ferdynand wystąpi na pierwszy plan. Także obecny car Borys, dał się użyć za narzędzie w ręku ojca. Owładnięcie Sofii nie było trudne do przeprowadzenia, gdyż poprzedni rząd prawny, nie utrzymywał nigdy wielkich załóg w stolicy. Uzurpatorom jednak nie uda się zyskać wpływu w kraju. Wojna domowa jest zatem nieunikniona, gdyż na wsi nikt nie uznaje nowego

rządu. Nie ulega wątpliwości, że zwycięży rząd prawny, a wówczas

WYBIJE DLA DYNASTJI OSTATNIA GODZINA.

Poprzedni rząd chce uniknąć rozlewu krwi i dlatego poprzestał na gospodarzem i lokowaniu Sofii, na odcięciu jej dowozu żywności.

Wszystkie zagraniczne poselstwa bułgarskie z wyjątkiem poselstwa w Wiedniu

UZNAJĄ JEDYNIENIE PRAWNY RZĄD STAMBULIJSKIEGO.

Do póki on z nimi nie wejdzie w bezpośredni kontakt, podporządkowują się zarządzeniom poselstwa praskiego.

## NADZW. KOMISARZ OSZCZĘDNOŚCIOWY.

WARSZAWA. 15. czerwca. (Pat.) Rada ministrów mianowała wojewodę lubelskiego Stanisława Moskalewskiego komisarzem oszczędnościowym.

ARTUR CWIKOWSKI.

## Dziewczynka z lokami.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

Zapomnienie! Tego tylko pożałował, obcy teraz wszelkim wzruszeniom intelektualnym i uczuciowym. Gdzieś tam, daleko było wrzące źródło, z którego wyszedł jak z piekielnej kąpieli. Wspomnienie przejmowało go dreszczem zgrozy... miło w sobie niezgłębiony, nieobeszły bezmiar cierpienia.

Po pewnym czasie osunęła się mgła półświadomości, grążąca go dotychczas w sobie. Stan wegetatywny ustąpił miejsca podnieceniu w którym rozkosznie dygotały nerwy. Próżnia dolegająca mu lodowem zimnem pół czaską, wypełniła się oblokami rojeń. Fantastyczne światła jej budzić się aktami nieokreślonych jeszcze postanowień. Wołania z nieznamomej przestrzeni były jak dźwięki, wskrzeszające zgłupiałą moc.

W miarę, jak alkohol wsączał mu się w krew i opanowywał mózg, wzbięła intensywność przeżyć wewnętrznych, dokonywujących się z błyskawiczną zmiennością, podczas gdy świat zewnętrzny odsuwał się w szarą, niewyraźną głąb. Sprawy jego stawały się czemś irrealnym, a w każdym razie, czemś będącym poza obrębem, w którym zamykała się skupiona wyłączone istoty. Z maniackim uporem powracało jedno pożądanie, niby podnoszone potężnym prądem z głębi, opadające w chwilach osłabienia woli i znów ukazujące się, za każdym razem coraz bliższe wpatrzonym bez

strachu w jego złowrogą treść oczom ducha.

Siedział oszołomiony jaskrawą wrzawą, panoszącą się w mózgu, obłany ogromną ciszą otoczenia. Naraz ni stąd ni zowąd dziwnym sposobem z procesem jego rozważań splecione, przywiałły słowa pieśniowym rytmem kolysane, słuczne, melancholijnego wdzięku pełne, podobne kwiatom na grobach o jesiennym zachodzie:

Cette fille, elle est morte, est morte dans ses [amours.

Ils l'ont portée en terre, en terre au point du jour.

Ils l'ont couchée toute seule, toute seule en ses atours.

Ils l'ont couchée toute seule, toute seule en son cercueil.

Ils ont rev'nus gaiment, gaiment avec le jour.

Ils ont chanté gaiment, gaiment: Chacun son tour...

Muzyka słów starej ballady wraca ustawicznie monotonnym, smętnym rytmem. W ich treści jest prostota o pociągającym czarze. Przelewa się w niej miękkimi, wolnymi falami niewysłowione ukojenie.

Twarz człowieka stęzala w ekstazie. Automatycznie podźwignął się z krzesła i z błędnym, napół umarłym wzrokiem, jakby poruszany siłą mistyczną, począł drewnianym krokiem posuwać się ku drzwiom.

Pokój Alinki. Ale on nie kieruje się ku jej łóżku... może nawet nie uświadamia sobie jej obecności. Pojmuje tylko, że tu musiał przyjść.

Doznał zawrotu głowy... Jak duszno!

Z jadalni doszedł go jęk zegara... To jeszcze jedna godzina z westchnieniami konania opada w nicość.

— Szósta... Już czas!

Ruchami dokonywanymi pod przytłumieniem nie-

odpartej konieczności czy woli, która nie była jego wola, otwprzył okno na posępną ciemność.

I w tej chwili wtargnął lodowaty wiew, a jego przeniknęło spokojne uświadomienie, że to wiew z pustyni śmierci.

Słyszał tylko leciuchny szelest poruszanych firanek.

— To nic, to nic... tylko epizod. Jeżeli istnieje życie, niema śmierci. Jest albo wieczny byt albo wieczna nicość. Zresztą wszystko złudzeniem.

Odszedł od okna, z zapobiegliwą ostrożnością odchylił drzwi i odetchnął głęboko, znalazłszy się w swoim pokoju.

— Nie będę wiedział... o, co za szczęście, co za nieogarnione szczęście!... Nigdy nie zdradzą te usta, te oczy straszliwej tajemnicy. Jak w alabastrowej różowemi lampkami opromienionej urnie będzie mogła spoczywać pamięć czystej miłości...

Opadł na sofę i zastygł w pół śnie, pół jawie.

W pewnej chwili ocknął się. Zamajaczyło mętne wspomnienie czegoś, co jeszcze zrobić trzeba było.

Świtało. Poderwał się, ogarnął myśli.

— Ach, tak... Trzeba pójść zamknąć okno. Nikt nie może wiedzieć, jak załatwiam rachunki z losem. Jeśli jest Bóg... niechże to będzie jego sądem! Niech on ją potępi albo zbawi... Jeśli jest Bóg?... ha... jeśli jest Bóg...

— Oddałem cię w jego ręce — uśmiechnął się z rozdzierającą tkliwością.

Za chwilę był znowu z powrotem. Rozbrał się szybko i wśliznął pod kołdrę.

(Dokończenie nastąpi).

# Nowiny z dnia.

Lwów, 16 czerwca

## REPERTUAR TEATRU MIEJSK. WE LWOWIE:

Sobota o 3:30 „Orle“.  
Sobota o 7:30 „Łabędzie jezioro“.  
Niedziela o godz. 3:30 „Haika“.  
Niedziela o g. 7:30 „Coppelia“ i „Pajace“.  
Poniedziałek o g. 7:30 „Popas króla Jegomości“.

## REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, Gródecka 2 b:

Sobota o 7:30 „Świderek“.  
Niedziela o g. 7:30 „Świderek“.  
Poniedziałek o g. 7:30 „Świderek“.

## REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ul. Słoneczna:

Sobota o 7:30 „Królowa Tanga“.  
Niedziela o g. 7:30 „Królowa Tanga“.  
Poniedziałek o g. 7:30 „Królowa Tanga“.

## Teatr liter.-artyst. „BAGATELA“, Rejtana 3.

Od czwartku 14-go czerwca. Część I-a MOLISS tancerka, JELECKI odtwórca typów. — La Bohème w nowym repertuarze. — Część II-ga DO TRUSKAWCA Serja aktualna pióra Pierrota. — Początek o godz. 8:30 w.

## TEATR ŻYD. dyr. S. M. GIMPEL, Jagiellońska 11.

Sobota o godz. 3:30 „Dzień i noc“.  
Sobota i Niedziela o g. 7:30 „Złodziej“ (premiera).  
Niedziela o g. 3:30 „Mitostki“.

## Ukr. Nar. Teatr „Ukr. Besidy“, dyr. J. Stadnik.

W sobotę 16. czerwca „Otello“, tragedia w 5 akt. Pocz. o 7:30 w.

W niedzielę 17. czerwca 3 popoł. nowość „Zaporożski skarb“, ludowa sztuka w 3 akt. Tańce.

W niedzielę 17. czerwca 7:30 popularny ulubiony dramat ludowy ze śpiewami i tańcami w 5 aktach „Oj ne chody Hryciu“.

Bilety wcześniej do nabycia „Sojuznym Bazarze“, ul. Ruska.

**OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE „ŁABĘDZIEGO JEZIORA“.** W sobotę wieczorem daje Teatr Wielki po raz ostatni prześliczny balet Czajkowskiego z występem N. Kirsanowej, A. Fortunato, Burkackiej, Biczówniej, Faliszewskiego, Ciesielskiego i całego corps de ballet.

**NIEDZIELNE WYSTĘPY GRUSZCZYŃSKIEGO** w „Halce“ po południu i w „Pajacach“ wieczorem wywołały ogromne zainteresowanie. Obok Gruszczyńskiego śpiewają pp. Lipowska, Okoński i in. Przedstawienie „Pajaców“ poprzedzone będzie pierwszym aktem „Coppelii“.

**NOWA OPERETKA „Królowa Tanga“** odniosła na premierze w Teatrze Nowości pełny sukces. Sądząc po przyjęciu, operetka ta ma zapewniony sukces.

50% ZNIŻKI nie będzie w poniedziałek w Teatrze Nowości, jak przez pomyłkę podano, gdyż „Królowa Tanga“ pójdzie dopiero czwarty raz.

**TOWARZYSTWO SZTUK PIĘKNYCH** we Lwowie komunikuje: W niedzielę, dnia 17. b. m. o godz. 11-tej przedpoł. w lokalu (Towarzystwa Sztuk Pięknych ul. Dzieduszyckich 1. (Gmach Muzeum Przemysłowego), nastąpi otwarcie wystawy zbiorowej prac art. mal. Mariana Strońskiego oraz wystawa prac art. mal. Romana Merzowicza. Wystawa otwarta codziennie od godz. 10 — 4 popoł.

Równocześnie w Pałacu Sztuki na pl. Targów Wschodnich „Salon Wiosenny“.

**II. ZJAZD WOLNEGO HARCERSTWA** odbędzie się w dniach 1. i 2. lipca b. r. w Krakowie, w sali Związku Stow. Robotn., ul. Dunajewskiego 5. Zjazd ma na celu utworzenie polskiej federacji wolnoharcerskiej i przystąpienie do międzynarodowej unii wolnego harcerstwa (Woodcraft). Zgłoszenia udziału w zjeździe należy nadsyłać pod adresem: A. Ciołkosz, Kraków, Uniwersytet, Collegium Novum.

**EUGENJA ZMIJEWSKA**, znana powieściopisarka zmarła we czwartek w Warszawie.

**NIEDZIELNE POPULARNE WYKŁADY HYGIENICZNE.** W niedzielę 17. b. m. o godz. 11 przedpoł. w sali kinoteatru „Kopernik“ wykład dra Schellenberga „O higienie życia płciowego kobiet“. Wstęp tylko dla kobiet.

**POCIĄGI DO BRZUCHOWIC.** Kursujące obecnie tylko w niedziele i święta pociągi podmiejskie Nr. 2232 i 2233 między Lwowem i Brzuchowicami (Lwów odj. 10:10 — Brzuchowice

przyj. 10:32 i Brzuchowice odj. 10:52 — Lwów przyj. 11:15) kursować będą począwszy od 15 czerwca do 30 września codziennie.

**MALEC, KTÓRY MIAŁ DOŚĆ BABSKICH PLOTEK.** Róża Bursztyn, zamieszkała przy ul. Josafata przeżywała wczoraj przykre emocje. Wróciwszy po południu do domu, znalazła na stole list, pisany przez swego 9-letniego syna, Henryka, następującej treści: „Kochani Rodzice! Ponieważ służa plotkuje, — ja idę z domu“. Następnie Bursztynowa dowiedziała się od sąsiadki, że malec pożyczyl od niej 5000 mk., wybierając się w świat szerości. Gdy do wieczora nie odszukano uciekiniera, zrozpaczona matka zjawila się w policji, mówiąc, że nie przeżyje ucieczki syna. Henryś tymczasem zajada gdzieś karmelku i czekoladki za pożyczone tysiące.

**WYBRAŁ SIĘ Z FAŁSZYWĄ RECEPTĄ PO KOKAINĘ.** Czesław Wilczyński, strażnik akcyzowy z rogatki Żółkiewskiej, usiłował nabyć 100 gramów kokainy w aptecce centralnej przy ul. Piekarskiej. Stwierdzono jednak, iż recepta ta była sfałszowana, przeto przytrzymano Wilczyńskiego i oddano w ręce post. Dziubańki-wi. Wymienionego osadzono w aresztach policyjnych.

**„BRYLANTOWY“ INTERES OKAZAŁ SIĘ ZŁYM GRUNTOWNIE.** Leon Adler, kupiec, zamieszkały przy ul. Tarnowskiego 1. 21, w restauracji Müntzera przy ul. Legionów, zaznajomił się z wyglądającym „solidnie“ rzekomo kupcem Pinkasem Grünbergiem, który liczył około 50 lat, i był dobrej tuszy. Adler spotkałszy następnie Grünberga w uczęszczanej przez spekulatorów kawiarni „Renaissance“ naabrał do niego zupełnego zaufania. Grünberg pokazał tu Adlerowi duży brylant i obiecał mu go dostarczyć za 15 milionów marek. Adler chętnie wręczył mu żądane miliony, pozatem dał mu srebrną papierośnicę i srebrny haczyk do zapinania bucików, które to przedmioty Adler miał sprzedać swemu znajomemu za 15 dolarów. Obopólny nastrój ten brylantowo-dolarowy trwał do drugiego dnia do południa, gdyż obaj mieli się spotkać w miłym „azylu“ w Renesansie, gdzie Adler miał otrzymać świecące kamienie i dolary.

W międzyczasie zjawił się Grünberg u żony Adlera Debory, w czasie nieobecności męża i prosił ją o napisanie listu, gdyż sam rzekomo nie umiał pisać po polsku. Otrzymałszy list ułotnił się, gdyż spragniony jego widoku Adler nie mógł go już odszukać w całym Lwowie. Dla większego smutku stwierdzono, iż ów Grünberg, bawiąc w domu Adlerów skradł również 2 pary nowych spodni, wyrządzając im szkodę ogólną 17 milionów 500 tys. zł. Rozczarowany Adler doniósł o tem policji.

**Z KRONIKI WYPADKÓW.** 8-letni Józef Fried w ul. Źródlanej, czepiając się wozu, rozwożącego wodę sodową, dostał się pod koła, przyczem odniósł złamanie obojczyka i rany na twarzy. — W ul. Traugutta najechał w szalonym pedzie samochód na pewne dziecko, które poza licznymi ranami odniósł złamania rąk i nóg. W stanie groźnym odwieziono je do szpitala, samochód zaś zbiegł. — W rzeczywistości przy ul. Ochronek 9 spadł z drabiny malarz Wolf Strang i ciężko się zranił w rękę. — W fabryce „Jabłownin“ przy ul. Bogusławskiego beczka zgniotła przy pracy stopę Piotrowi Szymańskiemu. — Pogotowie rat. udzieliło wymienionym pomocy.

**ZŁODZIEJE DBAJĄCY O ASCEZĘ ZAKONNIKÓW.** W stajni OO. Karmelitów tuczono dwa wieprzki na użytek klasztoru. Nieznani osobnicy, sądząc widocznie, że zakonnikom nie przystoi spożywać tłustych pieczeni, skradli w nocy te stworzenia, które przedstawiały wartość półtora miliona mk.

**POBICIA I ZRANIENIA.** Hetman Mars, zamieszkały przy ul. Gródeckiej 120 przyjął do siebie jako sublokatora „czapkarza“ Benziona Fakturowicza. Obecnie Mars wprowadził żonę do tego mieszkania, które okazało się za ciasne na pomieszczenie trzech dorosłych osób. Fakturowicz nie chciał jednak usunąć się ze swego „kąta“, a bromując swego „stanu posiadania“, zadał nożem poważną ranę w głowę swemu gospodarzowi. — Aleksander Krawczyzsyn w rzeczywistości przy ul. Łyczakowskiej 22 rzucił polanem na

5-letniego Romana Podolańskiego, przyczem ciężko zranił go w głowę. — Bohdan Piłbajny w ul. Stryjskiej zaczął pewnego wojskowego, który go laską kontuzjował w głowę. — Wilhelma Witolika pokasał dotkliwie pies w rękę. — Wymienionym udzielono pomocy w pogotowiu rat.

**ARESZTOWANIA ZA AWANTURY I OPILSTWO.** Ozjasz Feuerstein, „magik“ z Brodów, w stanie podchmielonym zaczął przechodzić w ul. Krasickich. — Józef Kostewka wywołał awanturę na pl. Krakowskim, ukąsił w rękę S. Cegielnika i chciał go przebić nożem.

## Baczność Pracownicy Gminni!

W sobotę o godz. 8 wiecz. odbędzie się w sali Domu Narodnego

## Zgromadzenie

z porządkiem dziennym:  
SPRAWA NASZYCH POSTULATÓW.  
Jawcie się masowo!

Zarząd.

## Dlaczego marka polska spada.

WARSZAWA. 15. czerwca. (A. W.) „Kurjer Polski“ ogłasza dzisiaj ankietę przy udziale najwybitniejszych przedstawicieli świata handlowego w sprawie spadku marki polskiej. Między innymi panjami, dyrektor PPKP. oświadczył, że przyczyną spadku marki polskiej jest gwałtowne zapotrzebowanie wysokocennych walut przez przemysł. Spadek marki polskiej osiągnął już punkt kulminacyjny. Hubert Linde prezes PKO. oświadczył, że spadek marki spowodowany jest w głównej mierze nowymi emisjami, zależnością marki polskiej od niemieckiej, jakoteż spekulacją. P. Linde spodziewa się w krótkim czasie zwyczajki marki polskiej, która nastąpi bezwarunkowo wtedy, gdy do skarbu wpłyną zwiększone sumy podatkowe.

## Komunikaty.

× **BACZNOŚĆ LEGJONISCI!** W niedzielę 17. b. m. o godz. 10 rano odbędzie się na dziedzińcu ratuszowym wiec legionistów z porządkiem dziennym: 1) zagajenie; 2) sprawa zjazdu legionowego w dniu 6 sierpnia; 3) wnioski i interpelacje. Wzywamy wszystkich legionistów, ażeby ze względu na ważność sprawy jawili się jak jeden mąż. Zapraszamy również wszystkich, którzy pamiętają jeszcze ofiarą służbę naszą, by raczyl przybyć na nasz wiec.

Związek Legionistów Okręg Lwów.

## NADEŚLANE.

## Wiec obywatelski Kupców i Przemysłowców

celem rozpatrzenia projektu ustawy

### o Ochronie lokatorów

odbędzie się w sobotę, dnia 16. czerwca o godz. 6-ej popoł. w sali „Instytutu Technologicznego“ przy ulicy Bourlarda 5, na który zaprasza

Centralny Związek Kupców i Przemysłowców we Lwowie.

Obecnych we Lwowie Posłów jakoteż Radnych miasta Lwowa zapraszamy.

## „OKRĘGÓWKA“

Spółdzielnia pracowników kel.

we Lwowie i jej sklepy na prowincji  
sprzedaje 559

swoim członkom, różnego rodzaju  
materiały tekstylne, gotowe ubrania i obuwie  
na RATY miesięczne.

## Paskarstwo cukrowe.

Wniosek nagły posła Zygmunta Zaremby, Dr. Diamanda i tow. ze Z. P. P. S. w sprawie uregulowania obrotu cukrem i nieumotywowanego podbijania cen na ten artykuł.

Uchwała powzięta przez Sejm zobowiązuje Rząd do:

1) kontroli cen artykułów przemysłu spożywczego;

2) kontroli rozdziału tych artykułów w myśl potrzeb konsumentów, przyczem Sejm podkreślił, iż przy tym rozdziale winny być uwzględnione w pierwszym rzędzie potrzeby związków komunalnych, spółdzielni spóżywców i kółek rolniczych.

Komisariat do walki z drożyzną na podstawie tych uchwał spowodował umowę organizacji konsumentów z organizacją producentów cukru. mocą której z 1000 wagonów przeznaczonych dla konsumpcji wewnętrznej do 500 wagonów winno być rozdzielone przez organizację spóżywców.

Umowa ta nie została całkowicie wykonana i organizacje konsumentów otrzymały dotychczas tylko po 350 wagonów cukru miesięcznie.

1 czerwca, wobec dojścia do władzy nowego Rządu, organizacje cukrowników mimo zgłoszenia się o cukier organizacji spóżywców wszystkich kółek rolniczych, co wymaga bezwzględnego podniesienia przydziału przynajmniej do 500 wagonów, określonych w umowach poprzednich z cukrownikami i mimo nacisku przedstawicieli Rządu w kierunku zwiększenia tego przydziału — negując to wszystko rozdzielili pozostały cukier. W ten sposób całej dotychczasowej akcji drożyznianej Rządu w tej dziedzinie, jakkolwiek połowicznej, grozi całkowite zlikwidowanie.

Jednocześnie przemysł cukrowniczy, nienasycony szalonymi zyskami z kampanji przeprowadzonej za olbrzymie kredyty rządowe sięgające wielu dziesiątków miliardów marek czyni nowy zamach na interesy spóżywców w formie ustalenia cen cukru w złotych polskich. Spowodowało to już zwyżkę cen cukru z 3600 mk za kg. bez akcyzy i dodatków na 5250 mk. a w dalszym ciągu przy spadku waluty musi powodować ciągle skoki cen, niemotywowane zupełnie czynnikami produkcji, lecz tylko chciwością kapitalistów.

Wobec powyższego Wysoki Sejm uchwalił racy:

Sejm wzywa Ministra Spraw wewnętrznych i Ministra Skarbu do:

1) wytworzenia w przyspieszonym trybie bezwzględnego nacisku na producentów cukru w kierunku wykonania przez przemysł cukrowniczy umowy, zawartej z przedstawicielami spóżywców w dniu 6-ym marca, zużytkując w tym celu istniejące w rękach Rządu środki w formie udzielonego przemysłowi cukrowniczemu kredytu i gwarancji kredytowych;

2) niedopuszczenia uzależnienia cen na cukier, produkt bezwzględnie krajowy, od wahań obcych walut — w tym wypadku franka szwajcarskiego, stanowiącego o wysokości złotego polskiego.

Warszawa, 12 czerwca 1923.

## Dalszy pogrom marki polskiej i katastrofalny wzrost drożyzny

Giełdy zagraniczne o wiele niżej cenią markę polską, niż koronę austriacką, która prawdopodobnie wkrótce stanie na poziomie banknotów bolszewickich. Widocznie finansjera światowa uważa stronnictwa, które objęły rządy w Polsce, za „białych” bolszewików, do których na równi nie ma zaufania.

Poza państwami, które przegrały wojnę, jak Austria i Niemcy, żadna waluta innych państw nie przechodziła tak gwałtownego kryzysu, jak obecnie polska.

Reprezentanci obecnego rządu tłumaczą spadek waluty rzekomo zapotrzebowaniem obcych walut przez przemysłowców, nowymi emisjami i t. p. Faktem jest jednak, iż spekulanci i kapitaliści, czując się bezkarnymi, gdyż ich rząd stoi u steru, używają dowoli i spekulują na zniżkę marki polskiej. Zagraniczni finansisci, dobrze poinformowani o obecnej sytuacji w Polsce, tak samo cenią markę naszą, jak ją cenią kapitaliści polscy.

Paskarze, czując swoich ludzi u steru rządu, używają sobie również dowoli. Następstwem tego, poza paskarzami, spekulantami i kapitali-

stami, ogół ludności w państwie dotknęła niebywała klęska drożyzny.

Dnia 15 bm. w Zurychu płacono za markę polską 0'0075, zaś za koronę austr. 0'0078<sup>3</sup>/<sub>4</sub>. Na giełdzie oficjalnej we Lwowie płacono wczoraj: dolary 91.500—94.600, zaś czeski 95.000, dol. kan. 84.800, ft. szterl. 448.000, fr. belg. 5175, fr. franc. 6150, fr. szwajc. 16.500, kor. austr. 11'33, kor. czeskie 2950, kor. weg. 14'50, leje rum. 480—500, liry 4300, marki niem. 0'85—0'90 mp.

Akcje przemysłowe płacono: Chodorów 191 tys. mk., Cmielów 65, Gafota 22, Oikos 143, Parowoz 144, Pezet 21, Polska Nafta 34, Rakszawa 128, Siersza elektr. 24, Siersza gór. 278, Tespe 288, Zieleniewski 400 tys. mk.

### ARTYKUŁY SPOŻYWCZE DROŻEJĄ NIESŁYCHANIE.

100 kg. pszenicy kosztuje już do 260.000 mk., żyta do 155.000, jęczmienia 140.000, mąki 600.000 mk. Wczoraj chleb podrożał o 600 mk., mała bułka kosztuje 280 mk., jedno jajo 500 i t. d.

Rządy chjenty mają swoje żniwo, przypatrując się biernie, jak paskarze realizują swój program z pod znaku „8-ki”.

### 3 „Młodej Scenki”.

Hedda Gabler, sztuka w czterech aktach Henryka Ibsena.

Dyr. Frączkowski ma szlachetną ambicję, ażeby z powierzonego swej pieczy materiału uczniowskiego urobić jak najlepszych aktorów pełnych zrozumienia dla wielkich zadań sztuki dramatycznej. Sama technika aktorska tutaj nie wystarcza to też równy nacisk jak na znajomość techniki, wyrazistość gestu i dykcji kładzie na dobór sztuk grywanych od roku na deskach sympatycznie urządzonej „Młodej Scenki” z zasłużonym powodzeniem.

Młode talenty dojrzewają w atmosferze klasycznego repertuaru a i publiczność ma od czasu do czasu sposobność zobaczyć na scenie Katerwę, Wyspiańskiego, Przybyszewskiego czy też Ibsena.

Ostatnio wystawiono w „Młodej Scence” jedną z najbardziej fascynujących sztuk Ibsena „Hedde Gabler”. Zespół szkoły dramatycznej

prowadzony wytrawną ręką p. Frączkowskiego pokusił się o wystawienie sztuki, która wymaga bardzo wytrawnych sił aktorskich i trzeba przyznać, że z zadania wywiązał się na ogół poprawnie.

Całość wypadła zupełnie udatnie brakło zupełnie dyssonansów dzięki temu może, że główne role Heddy Gabler (p. Bałabanowa), Jörgena Tesmana (p. Frenkiel Daniel) i Brocka, radcy sądu (p. Marek Mieczysław) były trafnie i dobrze obsadzone.

Tych troje adeptów sztuki aktorskiej grało Hedde z dobrem i umiejętnym cieniowaniem psychologicznych właściwości swoich ról, bez patosu, w który tak łatwo wpadają wykonawcy trudnych sztuk Ibsenowskich.

Treść „Heddy Gabler” wywołała w prasie wiele rozważań na temat, czy zagadnienia stawiane przez ponurego pessimistę skandynawskiego mogą jeszcze interesować współczesne pokolenie.

Nie te jednak rozważania mają być tematem

sprawozdania z występu młodych artystów ze szkoły dramatycznej zasługującej na jak najszczerze uznanie.

Faktem jest, że sztuka nastrojona na bardzo wysoki djapazon, dostarcza wiele możliwości różnorodnego ujęcia poszczególnych ról a pod względem głębi psychologicznej daje odtwórcom szerokie pole do popisu.

Po za grą p. Bałabanowej, p. Rotówny w roli Elvsted i p. Frenkla podkreślić należy kreację p. Marka. Jest to artysta o zupełnie już wyrobionem obliczu aktorskiem.

Żalować należy, że tak wyrobiony aktor wciąż jeszcze pozostaje po za możliwością ujawniania właściwości swego talentu na scenie teatrów miejskich.

(es)

### 3 sali sądowej.

#### MŚCIWY PODPALACZ PRZED SADEM.

W nocy, 20. marca b. r. około godz. 1-szej wybuchł w Hodowicach olbrzymi pożar. Z powodu wiatru, ogień, którego wybuch w porze nocnej późno zauważono rozszerzał się z taką gwałtownością, że nie było mowy nie tylko o zlokalizowaniu, ale nawet o wydatniejszym ratowaniu dobytku. Pogorzelcy sami zaledwie zdolali uciec z życiem. Szkody wyrządzone pożarem idą w setki milionów.

Jeszcze tej samej nocy stwierdzono, że ogień został podłożony pod stajnię w zabudowaniach braci Jasnych. Śledztwo wykazało również, że zbrodni tej dopuścił się 20-letni Marcin Chmiel. Świadkowie zeznali, że krytycznej nocy przyszedł Chmiel ze swym towarzyszem Wasylem Kandą na obejście Jasnych, z którymi wszczęli obaj awanturę z zemsty, że bracia Jasni sprzeciwiali się małżeństwu siostry z Kandą.

Przedtem podpili sobie w sąsiednim szynku i uzbrojeni w tegie kije chcieli pobić Jasnych, lecz ci, pokonali napastników, zbilili ich do krwi i wyrzucili za wrota.

Chmiel, który pierwszy oprzytomniał, podniósł broczącego krwią towarzysza z ziemi i już wtedy odgrajając się podpaleniem Jasnych, odprowadził go do domu. Tu dopiero zobaczył jak bardzo był pokiereszowany on i jego koleś i zgrzytając z zemsty zębami wyszedł z chaty oświadczając wyraźnie, że idzie Jasnych podpalić. — Pożar wybuchł w krótkim czasie po jego wyjściu.

Przed policją zdradziła Chmiela jego znajoma Marja Szostak, której on wyznał, że to on Jasnych podpalił.

Wczoraj rozpoczęła się przeciw Chmielowi rozprawa przed tut. trybunałem przysięgłych. Przewodniczy s. s. o. Göttinger, oskarża prok. Laskowski, broni adw. dr. Macieliński. Oskarżony wypiera się wszelkiej winy, i twierdzi, że w krytycznym czasie był zupełnie pijanym.

Przesłuchani świadkowie przeczą tej ostatniej okoliczności, stwierdzając, że obwiniony był wprawdzie podpity, jednak zachowywał się przytomnie.

Wyrok zapadnie dzisiaj.

## Od Wydawnictwa.

Wobec katastrofalnego wzrostu drożyzny po objęciu rządów przez chjenty i piastowców zmuszeni jesteśmy podnieść cenę naszego pisma. — Czynimy to ostatni, inne dzienniki już dawno są znacznie droższe.

Od soboty (16 czerwca) egzemplarz „Dziennika Ludowego” kosztował będzie

**600 mp.**

Cenę tę będziemy się starali utrzymać tak długo, dopóki stale a gwałtownie pogarszające się położenie gospodarze nie zmusi nas do dalszego podwyższenia cen.

Prenumerata wynosi miesięcznie:  
we Lwowie bez dostawy . . . . . 14.000  
z dostawą do domu . . . . . 15.000  
za granicą . . . . . 20.000

Administracja.

## Rozkwit robotniczego ruchu zawod. w świecie.

Błąkała się ongiś opinia wśród tzw. radykalnych działaczy obozu robotniczego, że pomiędzy rewolucyjną teorią Marksa a praktyką ruchu zawodowego zachodzi sprzeczność. Niewspółmiernym bowiem miało być dążenie klasy robotniczej do dokonania przebudowy społecznej w drodze rewolucyjnego przewrotu z jednej strony, a z drugiej dążenie do poprawy bytu tejże klasy już w ramach dzisiejszego kapitalistycznego ustroju.

Wybitni teoretycy klasowego ruchu zawod. z przekonującą siłą dowodów wykazywali wielokrotnie na podstawie cytata z dzieł jak i wielu wynurzeń Karola Marksa, jak wielką wagę przykładał twórca naukowego, rewolucyjnego socjalizmu do działalności związków zawodowych w walce wyzwoleniczej proletariatu. Sprzeczność pomiędzy „rewolucyjną” teorią socjalizmu a „ugodową” praktyką związków zawodowych była i jest tylko pozorną i zaliczyć ją można do tych dialektycznych absurdów, które cechują dzisiejszy porządek społeczny.

Ruch zawodowy istniejący w czasach Marksa w słabych tylko zawiązkach rozrósł się w pierwszych dziesiątkach lat do imponującej potęgi. Teoria klasowej walki socjalistycznej potrafiła się w międzyczasie zespolić jak najszybciej z praktyką związków zawodowych.

Lata powojenne postawiły ponadto przed tymiż związkami zadanie bezpośredniego współudziału w dziele realizowania socjalizmu. Wyłoniły się nowe cele, nowe zadania i ostatnie kongresy zawodowe, dowodzą, że związki już dawno wyszły po za szczytliwy zakres spraw ściśle tylko związanych z fachowością i poprawą bytu robotników z tej czy innej gałęzi przemysłu.

W dniach rozłamu w politycznym ruchu socjalistycznym międzynarodówka zawodowa z siedzibą w Amsterdamie wydostaje się na czoło międzynarodowego ruchu robotniczego i od niej wychodzą dyrektywy w sprawach dotyczących wojny, w sprawie odszkodowań powojennych i t. p.

Ostatnio pojawił się rocznik zawodowej międzynarodówki amsterdamskiej i w szeregu tabel graficznych i cyfrowych przedstawień daje obraz wspaniałego rozkwitu ruchu zawodowego w poszczególnych krajach i samej międzynarodówki za czas jej istnienia za czas od 1904 r. aż po koniec 1921.

31 grudnia 1921 r. w 34 krajach kuli ziemskiej, posiadających związki zawod. było razem 46.273.162 zorganizowanych robotników. Ale z tej imponującej liczby tylko 22.411.826 a więc zaledwie połowa, należała do centrali międzynarod. związków z siedzibą w Amsterdamie.

Nie jest bowiem reprezentowany w Amsterdamie proletariaty rosyjski zorganizowany — wedle zapodań rosyjskich — w liczbie 6 mil. 857 ty., w tzw. czerwonej międzynarodówce zawodowej w Moskwie, następnie 5.179.227 proletariuszy ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Płn. zorganizowanych zostało w ugodowych związkach Gompersa 3.178.747 członków licząc chrześcijańsko-socjalne, demokratyczne i narodowe związki zawod. w Niemczech. 900.000 zawodowo zorganizowanych robotników we Włoszech należy częściowo do międzynarodówki moskiewskiej, częściowo do organizacji faszystowskich. Luzem chodzą związki zawodowe w Meksyku liczące 710.000, 684.000 liczące związki zawodowe. W Australji i 483.000 liczące związki Indji angielskiej. Z 46.000.000 robotników zorganizowanych zawodowo, połowa zjednoczona jest węzłami międzynarodowej organizacji w Amsterdamie. Na szczęście międzynarodówka amsterdamska grupuje dokoła siebie grupy najsilniejsze i pod względem klasowym najbardziej wyrotione.

A teraz parę cyfr ilustrujących rozwój międzynarodówki. W roku 1904 w czasie jej powstania zjednoczyła się na międzynarodowej platformie 15 central krajowych ze skromną liczbą 2.447.077 członków.

Pod koniec r. 1913 a więc tuż przed wojną zjednoczonych było 17 central, zorganizowa-

nych w nich robotników było już 7.072.308. Przyszła następnie wojna z katastrofalnym osłabieniem ruchu zawod.

Liczba zorganizowanych w Międzynarodówce spada w roku 1915 na 5.168.429 członków. W latach następnych dokonywuje się z każdym rokiem potęgający wzrost. W roku 1919 mamy już okrągłą cyfrę ponad 10 milionów członków, w r. 1919 Amsterdam powołał się już może na prawdziwie imponującą, a w Sekretarjacie Międzynarodówki reprezentowaną liczbę 23 milionów robotników klasowo zorganizowanych w poszczególnych centralach krajowych.

Najsilniejszy i najsprawniejszy oddział tej armji międzynar. ruchu zawod. stanowią Niemcy z 8.417.200 robotnikami i robotnic.

Przed wojną w okresie największego rozkwitu liczyły związki niemieckie nie więcej jak półtora miliona członków. Wojna spowodowała spadek tych sił na jeden milion. Od 1917 r. daje się zauważyć zadziwiający wzrost. W 1918 roku zorganizowanych było już 3 miliony, w 1919 już siedem i ówczesny milion, w 1920 r. osiem milionów. W roku 1921 przyrost był nieco słabszy, bo o pół miliona członków.

Drugie miejsce zajmuje Wielka Brytania. W roku 1914 było w ang. związkach zawod. około 1 miliona.

Liczba ta chwieje się pomiędzy latami 1914 a 1918 zmniejszając się lub powiększając tylko nieznacznie. Ale już w roku 1919 zyskują związki (Trade-unions) cztery miliony nowych członków, a pod koniec 1921 roku pochlubić się mogą imponującą cyfrą 6.559.933 członków.

Trzecie miejsce pod względem liczebności zajmuje Mała Austrija z 1.100.000 klasowo zorganizowanych robotników.

Pokaźnie rozwijał się ruch zawodowy we Włoszech, zanim rozbity został przez agitację komunistyczną i demagogję faszystowską. Następnie w Czecho-słowacji i Francji, Belgji, w Szwecji, w Danji, w Polsce, w Szwajcarii, w Holandji i in. daje się zarejestrować poważny wzrost sił związkowych, zupełnie niewspółmierny ze stosunkami przedwojennymi.

Dziwne bardzo koleje przechodził ruch zawodowy na Węgrzech. W 1905 związki liczyły zaledwie 60.000 ludzi. Walka o reformę wyborczą doprowadziła kraj do żywego zainteresowania się zagadnieniami społecznymi nie tylko partja socjalistyczna ale i związki zawodowe potężają swoje szeregi i już w r. 1906 liczą 60 tysięcy członków. W latach następnych daje się obserwować wzrost wpływów reakcji, ruch zawodowy słabnie. Powody tego leżą w słabym rozwoju przemysłowym kraju. Wojna dokonywuje dalszego zniszczenia związków, pod koniec wojny budzi się jednak w masach robotniczych chęć walki o prawa klasy robotniczej.

W roku 1917 związki zawod. na Węgrzech liczą ponad 200.000, w latach rewolucyjnych 1918 i 1919 wzrasta ta liczba do pół miliona. Następnie upadek dyktatury bolszewickiej, reakcja Hortyego chwyta w swoje ręce ster władzy związki zawodowe ulegają represjom.

Liczba członków spada na 159.577 członków. Międzynarodówka amsterdamska, jest potężnym ośrodkiem zawodowego ruchu robotniczego i kto osłabia tę organizację, ten działa na szkodę proletariatu.

## Upadek dyktatury chłopskiej w Bułgarii.

Trzeba sobie zdać sprawę z tego, że rewolucja bułgarska nie jest wyrazem jakiegoś wielkiego ruchu wolnościowo-społecznego, któryby propagował wyzwolenie najszerzych mas z pod narzuconego im reżymu, ale jest tylko gwałtownym odruchem protestu przeciw dyktaturze jednego stanu i jednego człowieka. Stambulijski, oparty na stanie chłopskim w kraju i na olbrzymiej większości w sobranju, którą uzyskał przy ostatnich wyborach (213 mandatów na 246) uważał się za jednowładzcę Bułgarii, posługując się gwałtem wobec swych przeciwników politycznych i na rzecz nieograniczonego uprzywilejowania klasy chłopskiej terroryzując stan miejski i inteligencję. Radosławow, b. prezydent ministrów z czasu wojny z koalicją, w wywiadzie z korespondentem „N. Fr. Presse” rządu Stambulijskiego, swego politycznego wroga, określa jako rząd dyktatury, nieprzebierającej w środkach. Bez względu na przesładowanie przeciwników politycznych — 23 byłych ministrów zostało przez czas panowania Stambulijskiego aresztowanych, a wielu z nich skazanych na długoletnie więzienie — a ostatecznie próba zamachu na konstytucję doprowadziła do zamachu zorganizowanego i z precyzją wykonanego przez inteligencję i oficerów rezerwy, którym oddało się do rozporządzenia wojsko. Stambulijski chciał znieść artykuł konstytucji, gwarantujący nienaruszalność osoby i własności prywatnej oraz ograniczyć do minimum prerogatywy króla, aby definitywnie ugruntować hegemonję stanu chłopskiego nad miastami. Chcąc iść na rękę sąsiadnym państwom, zwłaszcza Jugosławji, przesładował irredentystyczny ruch niepodległościowy Macedończyków i uwięził wielu z ich przewodców. Programem

jego było usunięcie zupełnie od jakichkolwiek wpływów politycznych ludności miejskiej, tak inteligencji jak i proletariatu — prowadził tedy walkę z socjalnymi demokratami, z uniwersytem, kościołem i Macedończykami. W miastach rosło rozgoryczenie przeciw agrarnemu bolszewizmowi despotycznym rządów Stambulijskiego, a zreszcie w całkowitej tajemnicy przygotowywany zamach zaskoczył niespodzianie stojącego u szczytu potęgi dyktatora chłopskiego.

### Z PRZESZŁOŚCI STAMBULIJSKIEGO.

Stambulijski, będąc nauczycielem wiejskim w rodzinnej wiosce Slavowicy, zaciągnął się do szeregów partji chłopskiej, gdzie rychło dzięki swemu talentowi organizacyjnemu i oratorskiemu wybił się na jedno z pierwszych miejsc, a niebawem wybrany został posłem do sobranja. Podczas wojny światowej kiedy król Ferdynand, zamierzając przyłączyć się do państw centralnych, wezwał do siebie przewodców opozycji, aby usłyszeć ich zdanie, Stambulijski przestrzegwał go w tak gwałtownych słowach przed tą decyzją, że król zwrócił mu ostrą uwagę: „Uważaj pan na swoją głowę!” Na to St. odpowiedział: „o moją głowę proszę się nie troszczyć, ale proszę dbać o swą głowę, gdy wojna zostanie przegrana”. Po wyjściu z pałacu, został aresztowany i skazany na dożywotnie więzienie. Po pogromie Bułgarii wstąpił do rządu koalicyjnego, w r. 1919 utworzył gabinet złożony z partji chłopskiej, socjalistów i progresistów, który 1. kwietnia 1920 ustąpił miejsca rządowi wyłącznie chłopskiemu.

Odąd rozpoczynają się bezwzględne posługujące się terrorem rządy dyktatora chłopskiego, obalone obecnie tak niespodziewanie.

## Posiedzenie Egzekutywy Międzynarodówki Górników.

W Warszawie odbyło się posiedzenie Egzekutywy Międzynarodowej Federacji Związków górniczych. Do Egzekutywy weszli od Zw. górniczego polskiego tow.: Adamk i Stańczyk.

Wieczorem na cześć gości Zw. górniczy polski urządził przyjęcie w Hotelu Angielskim.

Prócz Egzekutywy międzynarodowej i delegatów górników polskich — było obecnych kilku posłów soc. Przedstawiciele górników francuskich, angielskich, belgijskich, holenderskich i niemieckich wyrażali podziękowanie za serdeczne przyjęcie. Z tow. naszych przemawiali tow.: Diamand, Niedziałkowski, Posner, Stańczyk i Żuławski.

**Teatr żydowski**  
Jagiellońska 11.  
dyr. S. M. Gimpel

Sobota 16. czerwca o godz. 3:30

Sobota 16 o g. 7:30 - Premjera.

# Dzień i noc Złodzieje

tragedja w 3 aktach Sz. Amskiego.

dramat w 3 aktach F. Bimka.

Bilety wcześniej do nabycia w domu pończoch „KAHANE“ ulica Jagiellońska 11, od godz. 6-tej przy kasie teatru.

## Do wszystkich urzędników prywatn. ubezpieczonych w Zakładzie Pensyjnym dla Funkcjonariuszy.

### Koledzy i Koleżanki!

Dnia 24 czerwca 1923 odbędą się wybory delegatów na Walne Zgromadzenie Delegatów ubezpieczonych i pracodawców Zakładu Pensyjnego dla Funkcjonariuszy we Lwowie. Walne Zgromadzenie wybierze ze swego łona Wydział Kierujący (dawniej Rada Nadzorcza), który będzie sprawował rządy w Zakładzie przez okres 5-letni. W myśl nowej ustawy polskiej 2/3 członków Wydziału Kierującego ma być wybranych z grona ubezpieczonych a 1/3 z grona pracodawców. W skład Walnego Zgromadzenia Delegatów wchodzi delegaci wybrani na tej samej podstawie prawnej w 2/3 z grona ubezpieczonych a w 1/3 z grona pracodawców.

Jak wynika z powyższego dalsze losy Zakładu, stanowiącego dobro i przyszłość ubezpieczonych, w przeważnej mierze znajdują się w rękach ich samych. Od nich też zależeć będzie jak ukształtują się w przyszłości stosunki w Zakładzie i w ogóle w zakresie ubezpieczenia społecznego, zapewniającego pracownikom prywatnym emeryturę na starość, pensje na wypadek niezdolności do pracy oraz zaopatrzenie ich wdów i sierót.

Obowiązkiem tedy wszystkich ubezpieczonych w Zakładzie pensyjnym jest dbać o to, aby wybrani przez nich zastępcy godnie i sumiennie bronili ich interesów zawodowych i, nie dopuszczając do uszczuplenia w czemkolwiek ich praw już nabytych, usilnie starali się o dalsze ich rozszerzenie, oparte na zdrowych i silnych podstawach.

Zakład Pensyjny będący dziś instytucją publiczną, stojący pod opieką i nadzorem Mini-

sterstwa pracy i opieki społecznej, do którego w myśl obowiązujących ustaw należeć muszą wszyscy pracownicy umysłowi-prywatni, znajduje się obecnie w stadium silnego rozwoju i stałego ulepszania w kierunku jak najwydatniejszego zabezpieczenia bytu członków i ich rodzin. Zakład ten rozporządza dzisiaj wielomiljardowym majątkiem, na którego dalszy wzrost składają się premje ubezpieczonych.

Od samych ubezpieczonych zależy być i dalszy rozwój Zakładu. Powinni przeto stanąć wszyscy w dniu 24 czerwca br. do urny wyborczej i oddać swe głosy na tych kandydatów których nazwiska dają rękojmię, że niezależni od wszelkich wpływów czy to politycznych, czy społecznych, pracować będą jedynie dla dobra instytucji i jej członków z całym oddaniem się i ze znajomością rzeczy.

Rękojmię taką daje nam Lista Kandydatów Nr. 3. z czołowym nazwiskiem Bronisław Laskownik i całym szeregiem dalszych nazwisk ludzi, którzy w znacznej części już dotychczasową pracą w Zakładzie Pensyjnym dali dowody, iż ich i umieją pracować uczciwie i rzetelnie z pożytkiem dla sprawy ubezpieczonych. Chodzi o rzecz wielką dla szerokiej rzeszy urzędników prywatnych, bo o całą ich przyszłość i dlatego nikomu z ubezpieczonych o tem zapominać nie wolno, że dzień wyborów ma być dniem spełnienia obowiązku obywatelskiego w interesie własnym, rodziny swojej i wszystkich urzędników prywatnych.

Reprezentacja Zrzeszenia Związków Urzędników i Urzędniczek Prywatnych.

## Sprawa uposażenia nauczycieli emer.

Na posiedzeniu Sejm. komisji oświatowej odbyło się drugie czytanie projektu ustawy o zaopatrzeniu nauczycieli-emerytów z okresu rządów zaborczych.

Przedstawiciel Min. skarbu starał się we wszystkich artykułach ustawy zwięzić prawa nauczycieli-emerytów, a także utrudnić wdowom i sierotom po tych emerytach otrzymanie choćby minimalnego uposażenia. Nawet nowa większość rządowa wypowiedziała się i głosowała przeciw wywodom przedstawiciela Min. skarbu. Najbardziej uderzającym było stanowisko przed-

stawiciela Rządu, kiedy usiłował przekonać komisję, aby sumy potrzebne na wypłatę zaopatrzeń, wynikających z omawianej ustawy, uzyskać z opłat nałożonych na młodzież (!) szkół powszechnych i średnich po 5 zł. polskich od głowy.

Bardzo energicznie przeciw takiemu narzucaniu nowych opłat na młodzież szkolną wypowiedział się tow. Z. Piotrowski, poparty jednomyślnie przez całą komisję, która oświadczyła, że skarb Państwa ma zaopatrywać emerytów-nauczycieli.

## Włamanie do spółdzielni i policjant gminny.

BORYSŁAW, 12. czerwca.

We wtorek, dnia 11. czerwca 1923 r. o godzinie pierwszej w nocy, zakradło się trzech osobników do jednego ze sklepów Spółdzielni Spożywczej w gminie Tustanowice. Stróż tego sklepu zauważywszy światło i nieznaną ludzi, posłał przypadkowo przechodzącego tamtędy robotnika Stefana Seniutę po policję do gminy, sam zaś pozostał na straży, aby w danym razie utrudnić złodziejom ucieczkę. Seniuta przychodzący na policję zastał śpiącego policmef na gminnego a zbudziwszy zawiadomił go o wypadku kradzieży. Pan policman Andryszczak uspokoił jednak robotnika słowami: to nie są złodzieje, ja o tem wiem, to funkcjonariusze robią obliczenia w sklepie w nocy. Po takim zapewnieniu przez stróża bezpieczeństwa, robotnik odszedł, zaś stróż nie mogąc się doczekać pomocy policji począł krzyczeć o ratunek. Złodzieje widząc jednego zaledwie człowieka, rzucili się na niego, pobili go, a zabrawszy część

przygotowanych towarów, zbiegli „w ni znanym kierunku“.

Tak to wygląda bezpieczeństwo publiczne w Zagłębiu w nocy. Dodać należy, że strażnica policji gminnej znajduje się zaledwie o jakie czterysta kroków od miejsca popełnionej kradzieży i nie wiele by było pana policjanta, kosztowało trudu, gdyby się był raczył pofatygować. Ale pan policman ów to stara szkoła gminna, zachowana najprawdopodobniej jedynie jako zabytek miłych wspomnień pana sekretarza z minionych c. k. apostołskich czasów.

Członek Zarządu Spółdzielni.

### Sprawy partyjne.

\* BACZNOŚĆ TOWARZYSZE ZE SZKOŁY PARTYJNEJ! Manifest komunistyczny K. Marksa i Engelsa już jest do nabycia w Księgarni Ludowej, ul. Szajnochy 1. 2, w cenie 2.500 mp. za egzemplarz.

### Komunikaty.

× WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW TWA UNIWERSYTETU LUDOWEGO IM. AD. MICKIEWICZA odbędzie się we wtorek 19 bm. o godz. 7 wiecz. przy ul. Bourlarda 5 z następującym porządkiem dziennym: Sprawozdanie z działalności Uniw. Lud. za r. 1922/23; sprawozdanie kasowe, wybór zarządu; wnioski.

× ZWIĄZEK INWALIDÓW WOJ. RZP. P. zawiadamia wszystkich inwalidów wojennych, że w niedzielę 17 bm. o godz. 9 rano odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie w sali Tow. Pedagogicznego, Zimorowicza 17. Ze względu na ważność sprawy, jawcie się inwalidzi jak najliczniej!  
Zarząd.

× VI. WYCIEZKA PO LWOWIE odbędzie się w niedzielę 17 bm. do muzeum Łozińskiego. Zbiórka o godz. 10 przed poł. na dziedzińcu muzeum Ossolińskich. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

Zarząd „Życia“ i Uniwersytetu lud.

× ZWIĄZEK STRZELECKI OBWÓD LWÓW D. O. K. Lwów organizuje obóz przysposobienia wojskowego dla strzelców w czasie od 1. lipca do 15 sierpnia br. Wobec wielkich korzyści, jakie każdy strzelec na tym kursie odniesie, apeluje się do wszystkich strzelców o liczne zgłaszanie się. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Związku Strzel. w godzinach urzędowych.

Zarząd.

× FESTYN w lesie białohorskim (za rogatką gródecką) urządza Tow. Ochotn. Straży poź. w Lewandówce w niedzielę dnia 17 czerwca br. Początek o godz. 2:30 pop. Wstęp 2000 mk.

### 3 ruchu robotniczego.

§ BOJKOT TARTAKU W TŁUMACZYKU. Wobec zwolnienia przez właściciela tartaku w Tłumaczyku Abrahama Krallera wszystkich robotników z pracy na skutek wystawienia przez nich żądań podwyżki płacy i zaprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy, robotnicy ogłosili bojkot wyż wspomnianej firmy i wzywają wszystkich robotników tartacznych do omijania Tłumaczyka i nieprzyjmowania tamże pracy.

Wszystkie pisma robotnicze proszą się o przedruk.

§ BACZNOŚĆ KRAWCY! Z powodu akcji cennikowej omijać Stryj!

§ PÓLROCZNE WALNE ZGROMADZENIE robotników krawieckich odbędzie się w niedzielę 17 bm. w sali Stow. „Praca“, Rynek 8, I. p., o godz. 10 rano, zaś w razie braku kompletu o godz. 11 przy jakimkolwiek komplecie. Porządek dzienny: 1) sprawa cennikowa; 2) sprawozdanie kasowe za czas strejku; 3) wybór przewodniczącego; 4) wnioski.

Sekretarz: Za przewodniczącego:

Mokrzycki Józef. Wroński Józef.

§ ZEBRANIE MIEJSCOWEJ RADY ZAWODOWEJ, złożonej z przewodniczących Związków zawodowych, lub też upoważnionych delegatów, odbędzie się w niedzielę 17 czerwca b. r. o godz. 10 rano w lokalu Związku pracowników gminnych, Ormiańska 2, II. p. Sprawy bardzo ważne! Obecność wszystkich konieczna.

Andreask sekretarz.

Drobut, przewodniczący.

### Sprawy partyjne.

\* RADA NACZELNA P. P. S. Dnia 29 i 30 bm. o godz. 11 przed poł. odbędzie się w Warszawie w lokalu Z. P. P. S. posiedzenie Rady Naczelnej P. P. S. z następującym porządkiem dziennym: 1) sprawozdanie C. K. W. i Z. P. P. S.; 2) sytuacja polityczna; 3) sprawozdanie z kongresu międzynarodowego w Hamburgu; 4) sprawy organizacyjno - finansowe; 5) wolne wnioski.

Sekretariat Generalny.

WALNE ZGROMADZENIE P. P. S. W STANISŁAWOWIE odbędzie się w niedzielę 17 bm. o godz. 10 przed południem w lokalu Związku zawodowego pracowników miejskich. Uprasza się towarzyszy o liczne przybycie.

\* SEKCJA KOBIET P. P. S. odbędzie posiedzenie w poniedziałek 18 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Sykstuskiej 21, II. p. O przybycie proszone są tow.: Krauzowa, Szytyłowa, Smulikowska, Dehnelowa, Trawiecka, Rostyłowa, Andraszowa, Wyszyńska, dr. Elsterowa, Schrage, Halannbrenner, Hewak.

Za wiersz milim. 1 szpalt. zwykle za tekstem Mp. 400 — Nadesłane 1200 —, w tekście 2000 —.

**OGŁOSZENIA.**

Na I. stronie 3.000. Drobne ogł. za słowo 250 —. Komunikaty 1'600 —, zamiejscowe o 25% drożej.

**NOWO OTWORZONY**

**hurtowny i detaliczny  
skład przyborów  
szewskich**

**„PERMA“**

**Lwów, ul. Żółkiewska 12**  
poleca swoje towary po cenach fabrycznych. 593

**UZDOLNIONE ROBOTNICE** do maszyn i wykańczania robót przyjmie **Fabryka Krawiecka** Małopolskiego Zakładu Odzieży we Lwowie, ulica Szpitalna 1. Zgłoszenia u kierownika od 8-mej rano do 5-tej popołudniu.

W dniu 21. maja 1928 ZGUBIONO książkę wojskową i wykaz osobisty na nazwisko Orzechowski Jan (górnik), urodzony 13. VI. 1895, zamieszkały w Stebniku pow. Drohobycz, którą się unieważnia. 674

**Dr. Zofia WEPER**

ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 3—5 ul. Janowska 26. Usuwanie włosów elektrolizą, brodawek, znamion od 12—1. 28—5

**CHOROBY** weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy specjalista. 42  
**Dr. FRISCH** ulica Wałowa 11.

W CHOROBAH SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH

**Dr. LOLA FÜLLENBAUM**

b. sekundariusz szpitala powszechnego 26  
Ordynuje od 3—6 popołudniu **Żółkiewska 33**

**Dr. Klara Frisch-Sawicka**  
ord. w chorobach skórnych i weneryczn. dla kobiet  
**WAŁOWA 11 od 3—5.**

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych 17

**Dr. SCHWARZ** b. Sekundariusz szpitala powszechn. Lwów, Słowackiego 4, naprzeciw głównej poczty. — Leczenie plam, brodawek, włosów elektrolizą i lampą kwarcową.

**Tanio!** bo w drugim podwórzu, I. piętro.  
**KRAWIEC MĘSKI**

wykonuje raglany i wszelkie ubiory wedle najnowszych żurnali. — **M. ZUCKERKANDEL**, Lwów, ul. Kazimierska 47.

**DRUKI I STAMPILIE**

wykonuje DRUKARNIA I WYROB PIECZĘCI  
**I. FRIEDMANA**  
Lwów, ul. Sykstuska 4.

**U NAS NIE DROŻEJE!!!!**

**SKŁAD OBUWIA**

**GRÓDECKA 1.**

663

Schnapek, Thlman i B-cie Eichman.

**Zawiadomienie!!**

Znana z solidności firma **S. Feder**, Lwów, Sykstuska 7, wprowadziła dla wygody P. T. **obuwia** zagranicz-Publiczności osobny oddział nego i krajowego pierwszej jakości po cenach przystępnych, pod kierownictwem znanego fachowca p. M. Stroha. — Dziękując za dotychczasowe zaufanie, uprasza nadal o łaskawe odwiedziny P. T. Kupujących 434

**S. FEDER** Lwów, Sykstuska 7.

**KORZYSTNA OFERTA DLA WSZYSTKICH!**

**NA RATY**

Wszystkim, przeważnie urzędnikom, przy wpłaceniu Mk 150.000 dajemy kredytu na Mk. 500.000 i więcej. Polecamy na tych warunkach ulgowych rozmaite towary manufakturowe i białwatne (materje męskie i damskie), towary letnie, płótna i wiele innvch 672

**LWOWSKA SPÓŁKA MANUFAKTUROWA**  
ulica **AKADEMICKA 1. 23**

**Miejska Kasa Oszczędności**

ul. Wałowa 9 — dom własny.  
Telefon Nr. 275. Konto Poczł. Kasy Oszczędn. 59914.

przyjmuje wkładki oszczędności

**W markach lub złotych polskich**  
według kursu bonów złotych.  
Za wkładki i ich oprocentowanie  
ręczy Gmina m. Lwowa. 630

**N**ie ma zgryzoł z **UBRANIAMI!**  
Na każdą potrzebę, niedzielę i nb święta, wesele, zabawę wypożyczam różne ubiory  
**Sozański**, Podwale 1, róg Wałowej

**„GRAFIKA“ Marek Seide**

**LWÓW, UL. ROLLĄTJA 5** (w podwórzu) 1622 posiada zawsze na składzie:  
**PAPIERY WSZELKIEGO RODZAJU I FORMATU.**  
**PRZYBORY DRUKARSKIE:** Rygały, szufle, wierszowniki i t. p.  
**MASZYNY DRUKARSKIE,** masy do wałków, farby drukarskie i t. p.  
Zastępstwo na Polskę odlewni czcionek i linii mosiężnych **POPELBAUMA** we **WIEDNIU.**  
Zastępstwo na wschodnią Małopolskę fabryki przyborów drukarskich **T. Kaldyka i Ska** w **Poznaniu**

Już opuścił prasę

**Podręcznik nauki śpiewu**

**KI. II**

**W. GOŁĘBIEWSKIEGO.**

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

SKŁAD GŁÓWNY:

**Księgarnia Ludowa**

Lwów, ulica Szajnochy 2.

**ZIEMSKI BANK KREDYTOWY**

**T. A. we Lwowie**

zawiadamia, że dnia 15. kwietnia 1923 r. otworzył **EKSPOZYTURĘ w GDYNI (POMORZE),** która załatwia wszelkie czynności bankowe.

Zlecenia dla Ekspozytury w Gdyni przyjmuje Centrala we Lwowie, Jagiellońska 1. 2, oraz Oddziały: w Bydgoszczy, Częstochowie, Gdańsku, Kołomyji, Krakowie, Krośnie, Lublinie, Tarnowie, Warszawie i Ekspozytura w Zakopanem. 18

**TŁUSZCZ**

525 jadalny  
najłatwiej strawny

**KUNEROL**

525 poleca się  
cierpiącym na  
żołądek



Przedstawicielstwo: **HENRYKA J. SZIFMANA** Synowie LWÓW.

**Kino Pasaż** **ATRAKCAJ!**  
**NOWOSCI**

Od soboty 16 do 17 czerwca b.r.  
senzacyjny dramat w 6 wielkich  
aktach p. t. - - - -

**„Ofiary namiętności“**

W gł. roli  
**BERND**  
**ALDOR.**